

SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY
W KLUCZBORKU

ZAGADKI LOGOPEDYCZNE

GŁOSKI Ś, Ź, Ć, 3

ZEBRAŁA I OPRACOWAŁA
MAŁGORZATA SZCZERBA
LOGOPEDA

KLUCZBORK, MARZEC 2002 r.

Zbiór zawiera ponad 100 zagadek, w których rozwiązaniach obecne są trudne dla niektórych dzieci głoski: Š, Ž, Č, 3.

Zawarte w zbiorze zagadki zostały przygotowane z myślą o terapii logopedycznej dzieci z lekkim upośledzeniem umysłowym, w wieku szkolnym. Myślę jednak, że można je wykorzystać w każdej pracy o charakterze edukacyjnym z młodszymi dziećmi w szkołach - i w przedszkolach. W tym przypadku pewnym utrudnieniem będzie specyficzny dla logopedii układ zawartości zbioru, który uwzględnia pozycję interesującej nas głoski w wyrazie (nagłos, śródgłos i wygłos).

Zgromadzone w zbiorze zagadki mogą pomóc w rozwijaniu mowy dziecka w szerokim znaczeniu tego słowa. Spotykamy się tu z całym bogactwem języka ojczystego. Zbiór może dostarczyć materiału do bogacenia słownika dziecka, może być pomostem do zrozumienia metafor, personifikacji i innych środków artystycznych. Zagadki mogą też być środkiem do ćwiczeń słuchu fonematycznego, utrwalania analizy i syntezy słuchowej. Dla logopedy zagadki są świetnym materiałem do utrwalania wymowy głosek.

Zagadki służą poprawie koncentracji uwagi na materiale słownym. Teksty zagadek rozwijają również myślenie dziecka, które musi oderwać się od konkretności i na podstawie informacji językowej odgadnąć nazwę desygnatu. Są wreszcie okazją do wesołej zabawy w grupie.

Teksty zagadek zaczerpnęłam głównie z czasopisma „MIS”, z zeszytów „WYMAWIAMY POPRAWNIE GŁOSKI” A. Sosny, z „MINIMUM LOGOPEDYCZNEGO NAUCZYCIELA PRZEDSZKOLA” G. Demel. Niektóre zagadki napisałam sama i te pozwoliłam sobie podpisać swoimi inicjałami.

Wszystkim, którzy zdecydują się zajrzeć do tego zbiorku życzę udanych poszukiwań.

Małgorzata Szczerba

GŁOSKA SZ

Nagłos (początek) wyrazu

*Kraciasta plansza.
Tam jak na dłoni,
Jest król, królowa
I para koni.
(szachy)*

M. S.

*Takie drzwi, jak do mieszkania,
Lecz mieszkają w niej ubrania.
(szafa)*

*Długi, wełniany,
Na szyję zakładany.
(szalik)*

*Odważna roślina,
Po górach się wspina.
Szare i włochate
Ma listki i kwiatek.
(szarotka)*

*Żeby było ci wygodnie,
Przypnij sobie nimi spodnie!
(szelki)*

M. S.

*W jakim budynku,
Kto mi odpowie –
Są uczennice
I uczniowie?
(szkoła)*

M. S.

*Czerwona kredka
Po ustach skacze.
Gdy cię mama pocałuje,
Zostawi znaczek.
(szminka)*

M. S.

*Worek mąki, paczkę książek –
każdy bagaż szybko zwiąże.
(sznurek)*

*Nóżki mają ostre, cienkie,
Główki malusieńkie.
A potrzebne są krawcowej,
Gdy szyje sukienkę.
(szpilki)*

*Zjadana na obiad
Zielona jarzynka.
Jedni jej nie lubią,
Innym cieknie ślinka.
(szpinak)*

M. S.

*To taki przedmiot –
Czy wiecie dzieci? –
Na który Kasia
Zamiecie śmieci.
(szufelka)*

M. S.

*Dopóki w stole siedzi ukryta,
Czy w niej porządek – rzadko kto
pyta.
Gdy ją wysuniesz, choć do połowy,
Widać: bałagan, czy ład wzorowy.
(szuflada)*

*Smaczna to odmiana mięsa.
W sklepie kroi ją maszynka.
Zjadamy ją na śniadanie.
Lubicie ją? To jest*

(szynka)

M. S.

*Wietrzyk mną kolebie,
A gdy spadnę z drzewa,
Dookoła sosny
Nasionka rozsiewam
(szyszka)*

Śródgłos (środek) wyrazu

(wykaz uwzględnia zapis fonetyczny –
głoska „ż” przed głoską bezdźwięczną traci
dźwięczność, np.: „pokrzywa” – czytamy
pokszywa)

Morze wyrzuca złote kamyki.
Zrobię z nich broszki i naszyjniki.
(bursztyny)

Gdy mama gotuje,
To często na brzuszek
Zakłada kolorowy

(fartuszek)

Jakie obuwie
Do tego służy,
Żebyś mógł nie zmoczyć nóg
W kałuży?
(kalosze)

Zielony, okrągły język,
Kolczasty na ścieżce leży.
A obok – drugi – brzdęk!
Upadł i pękł.
W środku – kulka malutka,
Jak piłka krasnoludka!
(kasztań)

Spadłem nagle z drzewa,
Leżę na trawniku.
W brązowej koszulce,
W kolczastym płaszczyku.
(kasztań)

Nosi we mnie mały Jurek
Portmonetkę, chustkę, sznurek...
Gumkę, gwoździe, nici zwoje,
Oraz inne skarby swoje.
(kieszeń)

Jaka to dziewczynka
Ma roboty wiele,
A na wielkim balu
Gubi pantofelek?
(kopciuszek)

Gdy idę do sadu,
Pusty w ręku niosę.
Gdy do domu wracam,
Niosę w nim owoce.
(koszyk)

Pełno na niej czarnych liter
Już na pierwszej stronie.
Wiele rzeczy się nauczę,
Gdy ją wezmę w dłonie.
(książka) **M.S.**

Te złote – lubią nosić panie.
Papierowe – choinka dostanie.
(łańcuszki)

Zawsze ma poduszkę,
kołdrę, prześcieradło,
Ale samo nigdy
Do snu się nie kładło.
(łóżko)

gra się niby na pianinie,
bo i ona ma klawisze.
Lecz melodia z niej nie płynie,
Tylko stuk. Gdy stuka – pisze.
(maszyna do pisania)

Morze na brzeg wyrzuciło,
Lecz ślimaka w niej nie było.
(muszelka) **M. S.**

Ma długi ogonek,
oczka jak paciorki
gdy zobaczy kota,
ucieka do norki.
(myszka)

Kolorowej marchwi
Koleżanka blada.
Tobie nie smakuje,
A zając ją zjada!
(pietruszka)

To jest zagadka niezwykle prosta:
Jakie warzywo
jest marchewki siostrą?
(pietruszka)

Gdy gwiazdy nocą
Rozświetlą ciszę,
Pod głową leży
W poszewce świeżej.
(poduszka)

Rośnie pod płotem na straży, choć
zimna, to cię oparzy!
(pokrzywa)

Pukają do okienka
I proszą o ziarenka.
O ziarenka, okruszyny,
Bo są głodne podczas zimy.
(ptaszki)

W jakim to domku
Przed podróżą
Musi się spotkać listów dużo?
(skrzynka pocztowa)

Listu nie zanieziesz sam.
Chętnie połknę go,
mniam, mniam!
(skrzynka pocztowa)

Ludzie je mają z obu stron głowy,
Z obu stron łowią dźwięki,
rozmowy...
A zając ma je wyżej
I jeszcze nimi strzyże!
(uszy)

Mały samolocik
Nad trzcinami lata.
Modrymi skrzydłami
Fale rzek omiata.
(ważka)

Po przyjściu do mieszkania
Wieszamy na nim ubrania
(wieszak)

Wiesz, jak się nazywa
Skorupka od jajek,
Co na cacka choinkowe
Świetnie się nadaje?
(wydmuszka)

Może być gładki, w linie i w kratki.
Ma wiele kartek i dwie okładki.
(zeszyt)

Wygłos (koniec) wyrazu

(wykaz uwzględnia zapis fonetyczny –
głoska „ż” na końcu wyrazu traci
dźwięczność, np.: „jeż” – czytamy *jesz*.)

Choć nie szyję nic, jak wiecie,
Pełno igieł mam na grzbiecie.
(jeż)

Nie jest kotem, a bez strachu
Po spadzistym chodzi dachu.
Czarne ręce ma i twarz
I ty go na pewno znasz.
(kominiarz)

Dźwiga miotłę, szczotkę, sznur –
I kominy szur, szur, szur,
Czyści na wszystkie strony.
O, już sadzą pobrudzony!
(kominiarz)

Bardzo prosi wszystkie dzieci, by do
niego wrzucać śmieci!
(kosz)

Biała bluza, spodnie białe,
Ubielone ręce całe.
Nawet czapka biała też.
Kto to jest, czy już wiesz?
(kucharz)

Z wielką torbą chodzi co dzień,
Przy pogodzie, niepogodzie.
Czekaj go, gdy listu chcesz.
Kto to jest, czy już wiesz?
(listonosz)

Jestem ze stali,
Drewnianą rączkę mi dali.
I to wiedzieć wam potrzeba,
Służę do krojenia chleba.
(nóż)

Cicho pełźnie w trawie,
Pręży się i zwija.
Podobny do żmii,
Ale to nie żmija.
(wąż)

Mały krasnoludku,
Wyrosłeś w ogródku.
Jesteś smakotyczek,
Choć szczypiesz w języczek!
(rzodkiewka)

Co to za panienka?
Zielona sukienka,
Bielutki żabocik,
Wytrzeszczone oczy.
Gdy się do niej zbliżysz,
Wnet do wody wskoczy.
(żaba)

Przedmiot potrzebny,
choć nieduży –
do prasowania
bielizny służy.
(żelazko)

Choć posiada pancerz,
Wcale nie wojuje.
Choć ma cztery nogi,
Wolno spaceruje.
(żółw)

Na żółtej skórze
Cętki brązowe.
A długa szyja
Unosi głowę.
(żyrafa)

M. S.

GŁOSKA Ż

Nagłos (początek) wyrazu

Te z krzaków
Lubią psi ogon.
W ubraniach –
Zapinać mogą.
(rzepy)

Śródgłos (środek) wyrazu

Nadciągnęły ciężkie chmury,
Zasłoniły słońce złote.
Wiatr się zerwał, porwał liście,
Słychać już, co będzie potem.
(burza, grzmot)

M. S.

Ma blisko ziemi mocny pień,
I daje wszystkim miły cień.
(drzewo)

Nie rządzi – choć zawsze w koronie.
Jesienią – w złotej,
Zimą w białej,
Wiosną i latem – w zielonej.
(drzewo)

Do mleka – kubeczek,
Do herbaty – szklanka.
Do kawy najlepsza
Mała.....
(filizanka)

Chociaż mam zęby
Niczego nie jadam.
Tylko splątane
włosy układam.
(grzebień)

Ma zęby, nie gryzie wcale.
Nie fryzjer, a trudni się czesaniem..
(grzebień)

Ma on nóżkę, nie ma buta,
Ma kapelusz, nie ma głowy.
Czasem gorzki i trujący,
Czasem smaczny jest o zdrowy.
(grzyb)

Wiemy doskonale,
Co to za korale.
Lecą do nich wróble, szpaki,
Na obiad nie byle jaki.
(jarzębina)

Gdy w górę popatrzysz,
Zobaczysz go w dali.
Raz wygląda jak bułeczka,
A raz jak rogalik!
(księżyc)

Jaka to para umie w zgodzie
Tańczyć i skakać tylko po lodzie?
A kiedy z ziemi znika lód,
Nie robi kroku w tył, ani w przód?
(łyżwy)

Połączone ze sobą
Dwa stalowe noże.
Bez nich żaden krawiec
Obyć się nie może.
(nożyczki)

W twardej skorupce mieszka.
Gdy ją rozbijesz –
znajdziesz

(orzeszka)

Jest królową kwiatów w ogrodzie,
W czerwonej koronie chodzi.
W czerwonej jest sukience,
Gdy zrywasz, kłuje ręce.
(róża)

Nie smakują mu cukierki,
Nie smakują lody.
Za to z apetytem wielkim
Zbiera kurz z podłogi.
(odkurzacz)

Owoc drzewa liściastego,
przysmak rodu wiewiórczego.
(orzech)

We dnie pod poduszką
Leżą spodnie z bluzką.
Wtedy je założę,
Kiedy noc na dworze.
A gdy wstanę rano,
Znów w łóżku zostają.
(piżama)

GŁOSKA CZ

Nagłos (początek) wyrazu

*Cóż to za garnuszek,
Postawię na gazie,
By gotować wodę
Dla mamy na kawę?
(czajnik)*

*Ma ucho i dziobek.
Gwiżdże na nas czasem.
Gdy w nim wrze, to czapką
Potrząsa z hałasem.
(czajnik)*

*W lecie ma daszek,
Zimą – pomponik.
Włożysz ją –
Zimno cię nie dogoni!
(czapka) **M. S.***

*Koleżanka bociana,
Po desce chodzi w wierszykach.
Ryby łowi od rana,
I żaby chętnie połyka.
(czapla)*

*Na równe kostki
Ją połamiemy
I wszystkie dzieci
Poczęstujemy.
(czekolada) **M. S.***

Śródgłos (środek) wyrazu

*Kwadratowa, biała bywa,
W kieszeni ją nosisz.
Często jej używasz,
Kiedy katar zgłosisz.
(chusteczka)*

*W tym naczyniu z gliny
Rosną rośliny.
(doniczka)*

*Białe piórka, żółty dziobek
i dwie krzywe nóżki.
Odnajdziecie ją nad stawem,
To raj dla.....
(kaczuszki) **M. S.***

*Znacie ją na pewno wszyscy,
Rzadko miewa cztery listki.
Jaka to roślina?
To jest.....
(koniczyna)*

*Jak się nazywają,
Kto z was pamięta,
Kuliste, złote,
Kurze piskłeta?
(kurczątko)*

*Połączone ze sobą
Dwa stalowe noże.
Bez nich żaden krawiec,
Obyć się nie może.
(nożyczki)*

*Brązowe, czarne, szare –
Zawsze masz jedną parę.
Zamykasz je przed spaniem,
Otwierasz, kiedy wstaniesz.
(oczy)*

*W jakim pudełku
Mikołaj Święty
Przynosi dzieciom
Piękne prezenty?
(paczka) **M. S.***

Wiszę sobie w łazience,
Lubię czyste ręce.
Kiedy ręce masz umyte,
Powycieraj je
(ręcznikiem)

Zimą wkładamy
Te dwie siostrzyczki.
Nie zmarzną ręce –
Włóż
(rękawiczki)

Ten kwitnący talerz
Pewnie dobrze znacie,
Bo smaczne nasionka
Z niego wybieracie.
(słonecznik)

Rośnie pod płotem,
ma płatki złote.
W krąg go obsiada
Wróbli gromada!
(słonecznik)

Ma tylko jedno koło na przedzie.
Złapiesz za rączki,
Popchniesz, pojedziesz!
(taczka)

Barwny most na niebie,
Najczęściej poburzy,
Kolorami świeci
I pogodę wróży.
(tęcza)

Kolorowa wstęga
Na niebie się mieni.
Utkana jest z deszczu
I słońca promieni.
(tęcza)

Co to za złościca,
Odpowiedzcie dzieci.
Poduszki, dywany,
Bije – aż kurz leci!
(trzepaczka)

Dziewczynki, chłopcy,
Wytrzyjcie nogi,
Zanim wejdziecie
W czyste progi.
(wycieraczka)

Większy, mniejszy, z ząbeczkami,
Bardzo ładny jest czasami.
Gdy zabraknie go na liście,
List nie dojdzie, oczywiście.
(znaczek)

Wygłos (koniec) wyrazu

Ma małą główkę,
nóżkę i piętę.
Drzwi nam otworzy,
gdy są zamknięte.
(klucz)

Prosty, długi, wielki nóż.
Rycerz nosi go, i już!
(miecz)

Kwitnie przy drodze
Słoneczko złote,
Które się zmieni
W biały puch potem.
(mlecz)

Nie smakują mu cukierki,
Nie smakują lody.
Za to z apetytem wielkim
Zbiera kurz z podłogi.
(odkurzacz)

M. S.

M. S.

M. S.

*Jak się zwie ten muzyk,
Który zagrać umie,
Gdy tylko dmuchnie
W blaszany instrument?
(trębacz)*

GŁOSKA DŹ

Nagłos (początek) wyrazu

*Na kanapce chętnie zjem
Truskawkowy, słodki .
(dżem) **M. S.***

*Nikt tym zwierzątkiem
Się nie zachwyca.
Wędruje w ziemi
Długa
(dżdżownica) **M. S.***

*Jak się nazywają
Teksasowe spodnie?
Wyglądasz w nich świetnie
I jest ci wygodnie.
(dżinsy) **M. S.***

ZBITKI GŁOSEK SZCZ

Nagłos (początek) wyrazu

*Uciekaj, złodzieju!
Słuchać mnie z daleka.
Bezpieczny gospodarz,
Kiedy Burek.....
(szczeka) **M. S.***

*Co to, czy już wiesz?
Najeżona jest jak jeż.
Lecz nikogo nie ukłuje,
Tylko zęby wyszoruje.
(szczoteczka)*

*Drewniana zabawka
Dobrze dzieciom służy,
Gdy się chcą podwyższyć
I nogi wydłużyć.
(szczudła)*

*Zielona fryzurka,
Nosi ją cebulka.
Na kanapce położona,
Wcześniej nożem pokrojona.
(szczypiorek) **M. S.***

Śródgłos (środek) wyrazu

*Krażę, krażę co mam sił! 1
Zbieram z lipy złoty pył.
Ja, stworzenie gospodarne,
Duży zapas miodu zgarnę.
(pszczola)*

Wygłos (koniec) wyrazu

*Jaką zupę dla dzieciaków
Zrobi mama dziś z buraków?
(barszcz) **M. S.***

*Gdy go długo nie ma,
Wszyscy narzekają.
A kiedy już przyjdzie,
Parasol otwierają.
(deszcz)*

Co to jest, odgadnij:
Leci tylko w dół.
Jest tylko na dworze.
Suchy być nie może.
(deszcz)

Długi, ciepły z kieszeniami,
Z futrzanym kołnierzem.
Już nie zmarzniesz, kiedy zimą
W niego się ubierzesz.
(płaszcz) **M. S.**